

Wybrane przepisy traktatu o UE są niezgodne z Konstytucją

8 października 2021

Wszystko stało się jasne. Polska poszła na czołowe zderzenie z Unią Europejską. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego pokazuje, że PiS jest zdeterminowany, by zachować swą dominację nad prawem unijnym. Trybunał Konstytucyjny ogłosił wyrok, będący odpowiedzią na wniosek premiera Mateusza Morawieckiego.

Najkrócej rzecz ujmując wskazał on na nadrzędność polskiej „Konstytucji” nad niektórymi (wskazanymi przez TK) przepisami traktatu o Unii Europejskiej. To oczywiście nie kończy żadnego sporu, ani dyskusji. Wręcz przeciwnie, dopiero teraz rozgorzeją emocje i oparte na nich działania. Wyrokiem TJK zachwycony jest rząd, politycy PiS i całej Zjednoczonej Prawicy. Nie pozostawiają na nim suchej nitki politycy opozycji i frakcja ludowa Unii Europejskiej. Czy to początek Polestu?

Zaprzecza temu Sebastian Kaleta, wiceminister sprawiedliwości. Uważa, że wyrok TK to „droga chroniąca nas przed bezprawnymi naciskami i szantażami ze strony unijnych organów”. W tym duchu wypowiadają się kolejni politycy Zjednoczonej Prawicy. Podkreślają, że wyrok ochronił suwerenność Polski, cieszą się, że Polska pokazała unijnym instytucjom, kto tu rządzi. Jedyne rzecznik rządu próbuje zmiekczyć triumfalizm swoich kolegów wskazując, że to nie znaczy, że Polska ma za nic unijne normy: „Wyraźnie należy podkreślić, że Polska (na zasadach określonych w Konstytucji RP) szanuje obowiązujące normy prawa unijnego w zakresie w jakim zostały one ustanowione w obszarach wprost i wyraźnie przekazanych w traktatach unijnych” – powiedział Piotr Müller.

Opozycja uderza w tony ostatecznej katastrofy. Zarzuty „Targowicy prawnej”, odmawianie jakiegokolwiek mocy prawnej

wyrokowi TK, ze względu na jego niekonstytucyjność, przekonanie, że od tego momentu można zacząć liczyć początek procesy wyjścia z UE, to najczęściej spotykane wątki.

Podobnie brzmią wypowiedzi polityków unijnych związanych z Europejską Partią Ludową (w niej jest Platforma Obywatelska). „Dzisiejszy werdykt w Polsce nie może pozostać bez konsekwencji. Nadrzędność prawa unijnego musi być niekwestionowana. Jego łamanie oznacza podważenie jednej z fundamentalnych zasad naszej Unii. Wzywamy Komisję Europejską do podjęcia niezbędnych działań” – napisał przewodniczący Parlamentu Europejskiego David Sassoli.

Wczorajszy wyrok TK jest początkiem otwartego konfliktu państwa polskiego z Unią Europejską. Jak on będzie przebiegał, nie wiadomo jeszcze. Unia ma do wyboru zdecydowaną odpowiedź Polsce i wybór sposobu przymuszenia jej do zachowania, jakiego oczekuje, lub próby załagodzenia sytuacji, szukając kompromisowych rozwiązań stosowanych przez obie strony.

Wyrok TK nie zapadł jednogłośnie. Zdania odrębne złożyli sędziowie: Piotr Pszczółkowski i Jarosław Wyrembak.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)